

*Libri xyrota
S. Benigna.*



~~Mag. St. Dr.~~
36919

I

Mag. St. Dr.

P

Feod. 2653.



36919

I

X. 1. 124.

KROTKI ZBIOR ŻYWOTA

SGO BENNONA

PATRONA KORONY POLSKIEJ

ORAZ

NABOZENSTWO CODZIENNE.



36.912.7.

BENNO narodził się w *Saxonii* z Rodziców znacznych i pobożnych, roku Pańskiego 1005. którzy upatrując skłonność do wszystkiego dobrego na synu swoim, powierzyli go do edukacyi Smu *Bernardowi*, Biskupowi *Hildesheimskiemu*, aby go nie tylko w naukach, ale i wszelkich cnotach wydoskonalił i utwierdził. *S. Bernard* zaś widząc w maleńkim jeszcze *Bennonie* wielką skłonność do wszelkich cnot, zachęcał go do ćwiczenia się w doskonałości i świętobliwości, okazując mu niebezpieczeństwa duszy, i okazując do złego, którym człowiek podpada pokąd tylko żyje na świecie. — Nauczył go iak potrzeba czuwać nad sercem swoim, aby go nie skałać i nie poddać się złemu nałogowi; *Benno* poymował wszystkie te nauki, i dla tego wszystek

A

pozo-

Benno 270 c.

pozostały czas od nauki, przepędzał na osobności: częstokroć oddalwszy się od zgietku światowych ludzi, stawiał się w obecności Boskiej: z obfitemi łzami, prosił o łaskę wytrwania aż do śmierci w czystości i niewinności, będąc jeszcze dziecięciem, usiłował ostrą pokutą ciało swe podbić pod posłuszeństwo Ducha. Bóg, który go chciał w iak nayniebezpieczniejszych czasach iak świecę na lichtarz za wzór wszystkim postawić, podał mu do serca, aby się ze wszystkim od świata oddalił. — Sam Mistrz iego Święty Bernard radził mu do Klasztoru wstąpić, gdzie Benno życzył sobie być utaionym całemu światu, aby tym więcej z Bogiem obcować mógł. Jeszcze Nowicyuszem będąc, był wzorem wszystkim starszym i dawniejszym Zakonnikom. Pokora iego, zaprzanie siebie samego i inne cnoty służyły wszystkim do zadziwienia; albowiem Benno chciał zawsze być poczytanym za naypodlejszego. Poświęciwszy się zaś Bogu przez śluby, czyli Profesją Zakonną, i ziednoczywszy się iak nayściśley z Nim, wnosił to sobie, że nie miał prawa, czasu i na ieden moment dla siebie użyć, ale wszystek Bogu poświęcać. Zyiąc tak zawsze, iakoby oczy-
ma

ma swemi widział Boga sobie przyto-
mnego, powzięty jest na sercu takdale-
ce ogniem miłości Boskiej, iż nie wie-
dział nic mówić, iak tylko o Bogu. A
gdy dostąpił naywyższego stopnia, to
jest: gdy na Kapłaństwo wyświęconym
został, gorzało serce iego widocznie o-
gniem miłości Boskiej tak, iż wszyscy,
którzy Mszy Świętey iego słuchali, nie
mogli się od obfitych łez i łkruchy serca
wstrzymać. *Benno* prowadził życie oso-
bne, i życzył sobie bydz w zapomnie-
niu u całego świata, aby tym więcej
doznawał opieki Boga i czuwania nad
sobą; lecz w ten czas, gdy tak żył i za-
myślał aż do śmierci zostać, prócz woli
swey, po śmierci Opata był na iego
miejsce obrany. Lecz nie mógł dłużej
nad trzy miesiące tego ciężaru dźwigać,
znając dobrze ciężkie obowiązki urzędu,
który sprawował. Dla tego prosił tak dłu-
go braci swych, przekładając im swoją
niegodność i niezdolność do tego, aż go
uwolnili z urzędu, i dozwolili nazad po-
wrócić się do osobności i posłuszeństwa
pierwszego. Bóg, który zamierzał *Ben-
nona* za przykład innym dać, sprawił to,
iż *Henryk III.* Cesarz starał się o to,
aby *Benno* był przełożonym nad nowo
postanowionym Zgromadzeniem Kanoni-

ków Regularnych. „*Leo* Papież IX. tego imienia, przymusił go, nieuważając na jego z pokory pochodzące wymowy do przyięcia tego urzędu, swoją powagą.“ Po upłynionym czasie siedemnastu lat, w którym *Benno* wszystkimi cnotami nowemu Zgromadzeniu przyświecał, został na proźby Kanoników Biskupem *Misneyńskim*, na co nigdyby się był nie odważył, gdyby go do tego *Antoninus* Arcy-Biskup z *Kolna* nie przynaglił, nieuważając ani na proźby, ani exkuzę, którą *Benno* dawał. Przyjąwszy na siebie ciężar urzędu Biskupiego, starał się iak naysilniey o to, aby zadosyć uczynił wszystkiemu, do czego Biskupi podług rozkazu *Pawła S.* obowiązani są. *Benno* był Oycem ubogich, uciśnionych wdów i sierot; owych, którzy bładzili po drogach wieczney zguby, starał się na drogę zbawienną więcey przykładem, niżeli nauką przyprowadzić; atoli jednak nie długo w pokoju owczarnią swoją rządzić mógł. — *Henryk IV.* wkroczył do *Saxoni*, gdzie wszystek lud zaczął uciemęzać, dobra kościelne zabierać, gdzie i *Bennona* do więzienia wtrącił, a to z powodu, iż się jego gwałtowności i okrucieństwu przeciwil obranizując Kościoły i powierzona sobie owczarnią; na-

koniec

koniec został wcale *Benno* z Biskupstwa
swego wyrzucony; tu dopiero zaczęła
się wielka *Schyzma*, która Kościół Boży
w iak naysmutniejszym losie osadziła,
który obadwa stany, to jest: Duchowny
z Swieckim, a Swiecki z Duchownym
pomieszał. Komu wiadoma jest ta wiel-
ka *Schyzma*, ten wie, co po ten czas
wszyscy sprawiedliwi uciერიeli; rabo-
wania, uciemężania, zabóystwa, były
powszechnym losem; w tym czasie tak
smutnym iasniał *Benno*, iako słońce po-
między Biskupami. Tu powiększał
pokuty dla przeblągania BOGA, ca-
łe noce przepędzał na modlitwie z płą-
czem u nóg Jezusa Chrystusa, to pro-
zbą, to przekładaniem, słowem: wszy-
stkimi sposobami starał się owych, któ-
rzy ieszcze ze wszystkim nie byli ze-
psuci, do dobrego nazad przywieść; ia-
ko wygnaniec nie miał nigdzie skłonie-
nia głowy. Zdało się potym, iakoby
zawziętość Cesarzka już ustała, gdzie
Benno natychmiał do trzody swojej po-
wrócił, aby iako ukochany Oyciec ucie-
mężonych ratował, błędzących na drogę
naprowadził, i nieprawości wkorzenione
wygubił, w tak nieszczęśliwym stanie, nie
pozwolił snu oczom swoim; dzień i noc
pracował około tego, aby krwią Jezusa
Chry-

Chrystusa odkupione dusze, z paszczęki
piekielnego smoka wydarł. Atoli ie-
szcze nie zakończyło się prześladowa-
nie jego. *Benno* ledwo co uyrzał owoce
gorliwości swej i pracy niefrudzoney
na owych, którzy w czasie niebytności
jogo w błędy wpadli, na nowo uścąpić
musiał przemocy złośliwych. Cesarz
prześadował tych wszystkich, którzy
z Świętym *Grzegorzem VII.* tego imie-
nia Papieżem trzymali, cały Niemiecki
kray nakłonił się z bojaźni na Cesarzką
stronę, i odpadł od prawdziwey głowy
kościelney następcy Jezusa Chrystusa.
Benno był prawie sam jeden z pomiędzy
Biskupów Niemieckich na Consilium,
które było zgromadzone przeciw Cesa-
rzowi. Duchowieństwo tak iako i Świec-
cy nie mieli żadnych obyczajów, a po-
nieważ *Benno* nalegał na poprawę oby-
czajów tak iako i *S. Grzegorz*, z gorli-
wością niewypowiedzianą, i cale Apo-
stolską, dla tego nie znalazł nigdzie przy-
jaciół. Przeciwności i umartwienia, któ-
re w osobie swej ponosił, nie wiele u
niego znaczyły, ba i owszem z rado-
ścią byłby je ponosił, żeby nie szło o
zgubę dusz; albowiem iedyne pragnie-
nie było bydz wzgardzonym i upoko-
rzonym, lecz utrata i zguba dusz, ta
trapi-

trapiła jego duszę palającą miłością ku Bogu i bliźniemu, we dnie i w nocy; nakoniec, gdy już Bóg wypróbował tym sposobem *Bennona*, przywrócił pokój Kościołowi Świętemu, gdzie i *Benno* powrócił do owczarni swojej. Tu stało się owe cudo z utraconemi od Kościoła kluczami, które znalezione były w wnętrznościach ryby, i oddane *Bennonowi* Świętemu.

Powróciwszy *Benno* do swoich, zaczął natychmiast złe nałogi i występki wykorzeniać. *Szklawów*, którzy do pierwszego białochwaństwa powrócili, naprowadzał, częścią kazaniami, częścią też cudami, które Bóg przez niego czynił, do prawdziwej wiary i obyczajów Chrześcijańskich. Bóg też wślawiał niezliczonemi cudami sługę swego. *Benno* był dla wszystkich miastem ucieczki, a osobliwie dla wdów i sierot. Opatrzność Boska uczyniła go szafarzem łask swoich. Gdy już tak w podostatku zbudował Kościół Święty cudami i świętobliwością, zbliżył się też i ów moment, gdzie Bóg sługę swego po tak wielkiej pracy na spoczynek wezwać miał. Serce *Bennona* nie mogło dłużej żyć bez widzenia Boga, ustawicznie wzdychając powtarzał słowa Apostoła: pragnę byźd
rozwią-

rozwiązanym, i mieszkać z Chrystusem.

Miłość i gorące pragnienie wkrótce widzenia Boga, rozdzieliła jego Świętą duszę z ciałem, i wzięta jest od Aniołów Świętych do Oblubieńca swego Jezusa Chrystusa. Zaraz po śmierci okazał Bóg świętobliwość ługi swego przez osobliwsze cuda i dobrodzieystwa. Niezliczone cuda trwały przy grobie jego aż do smutney *Schizmy*, która się w Niemczech w wieku 16. wszczęła. W tym czasie było przeniesione ciało *Bennona* Świętego do *Bawaryi*, gdzie też zdawało się, iakoby nazad do życia powrócił. — Tu na nowo stał się dobrodzieiem dla wszystkich uciemiężonych. Same tylko wezwanie imienia jego przywracało zdrowie, nietylko ludziom, ale i bydłu, za jego przyczyną ugasały pożary ogniste, tudzież i powietrze musiało ustać na przyczynę Świętego *Bennona*. W tym i nasi pobożni przodkowie obrali go sobie za Patrona. Gdzie też i *Benno* w czasie panującego powietrza w *Polszcze*, tak, iako niegdyś *Szklawów* od powietrza bałwochwaltwa, tak i naród nasz od powietrza ciała wybawił, a osobliwie tu w *Warszawie* okazał dobrodzieystwa swoje

ie i moc przyczyny nad owemi, którzy byli zarażeni powietrzem.

Z wszystkich innych cudów, które BOG przez sługę swego *Benno* Sw: uczynił, ieden tylko tu na końcu namienię, a to dla okazania, iak zawsze *Benno* Święty gotów jest przybywać na pomoc wszystkim, a nawet i tym, którzy go nieznają. W roku 1752. była w *Xieście Litewskim* nieiaka Dama od wszystkich już Doktorów w chorobie opuszczona, i którey śmierci wszyscy co moment oczekiwali, ona tylko sama pragnęła przedłużenia życia swego. Ta widząc się zewsząd opuszczoną, zaczyna się następującym sposobem modlić: = Ah! czyliż już nie ma w Niebie Świętego, któryby się nademną zlitował, a wyiedział mi u Boga zdrowie i przedłużenie życia! a gdy się tak modli, oto *Benno* w jasności wielkiej stawa przed nią, mówiąc te słowa: = Jam-ci jest *Benno*, Biskup *Misneyński*, którym za toba BOGA prosił, i wyiedział ci przedłużenie życia, za co dziękuy Bogu. Namieniona Dama nigdy przedtym nie słyszała o tym Świętym, lecz potym dowiedziała się od Kapłana, że w *Warszawie* pod tytułem Imienia iego Kościół wybudowany jest. Za co ona na

podzię-

podziękowanie przysłała ofiarę, czyli Wotum do namienionego Kościoła z napisem tey Historyi. Te zaś Wotum wraz z innemi było wzięte roku 1794 na utrzymanie woyska. Nakoniec zwykłymy corocznie przez dziewięć Niedziel poprzedzających uroczyść S. Bennona w Kościele na honor iego wybudowanym Opatrzności Boskiej, o błogosławieństwo i urodzaje, przez przyczynę tego Świętego wzywać, tudzież o oddalenie wszelkich chorób i zbytnich trosków o doczesności dla lepszego przygotowania się do wieczności, gdzie w Chrystusie wiecznie z tym Świętym weselić się pragniemy. Niektórzy zaś obierają sobie zamiast niedziel poniedziałki, w których to dniach postem i innemi umartwieniami modlitwy swe wspierają. Tu ieszcze uwiadamia się, że w namienionym Kościele każdego poniedziałku Opatrzność Boska osobliwszemi nabożeństwami bywa czczona.

Teraz następuje sposób odprawowania tegoż nabożeństwa,

Przygotowanie.

Tylko ten postępuje sobie rozumnie, który zna czas szacować, a przeto ka-
żdy

żydy dzień życia swego poczytuie za o-
statni, który wszystkie interesa tak spra-
wuie, iak gdyby po zakończeniu onych
natychmiał na sąd Boski stawie się miał,
dla tego bądź rozumnym, i skoro tylko
odeckniesz się, staw się w obecności Bo-
skiej, składay mu dzięki za to, iż ci
jeszcze pozwolił dnia doczekać, zacho-
wując cię od niebespieczeństw nocnych
i nagłej śmierci; tudzież, iż ci pozwo-
lił czasu chwalenia go i zgromadzenia
sobie wiecznych zasług. Uczyniwszy
znak Krzyża Świętego, porywaj się iak
nayprędzey z łoża, wystawując sobie
powstanie wszystkich na Sąd straszliwy;
obróć się ku naybliższemu Kościołowi,
padniy na kolana, mówiąc te lub tym
podobne słowa. „Bądź pochwalona i u-
wielbiona o Trójco Naysświętsza! i ty
Panie JEZU Chryście w Nayswiętszym
Sakramencie, utajony, tu i na każdym
mieyscu, gdzie tylko jesteś przytomny.“
Potym uczyni iak nacyfstszą intencją
na cały dzień, stanowiąc sobie niniey-
szy dzień, iakoby już ostatni życia swe-
go, w iak naywiększey doskonałości i
świętobliwości przepędzić. Mówiąc w
sercu te lub tym podobne słowa. „Chry-
ście JEZU! tak iakoś Ty na ziemi będąc
wielbił Oycę swego, i wszystkie dni
żywe-

żywota przepędzał, a osobliwie ostatni, tak pragnę dzisiejszy dzień przepędzić, wszystkie moje myśli, słowa i uczynki łączę z twoimi, jednając to z Najsświętszą intencją, którąś miał mieszkać z nami, w wyznaniu owej Wiary, Nadziei i Miłości, w której Twoja Najsświętsza Matka Ciebie czciła, pragnę Cię czcić i wyślawiać; o to tylko proszę, przyjdź do serca mego Duchownym sposobem, złóż się ze mną tak, iżbym na wieki od Ciebie nie był odłączony. "Te moją intencją życzę sobie co moment dnia dzisiejszego, i w całym przeciągu życia odnawiać. — W czasie ubierania się pamiętaj na Mękę Pańską, wyślawiając sobie jedną po drugiej Tajemnicę. Potym, jeżeli ci czas nie pozwala dłużej zabawić się na porannej modlitwie, to przynajmniej klękawszy zmów Anioł Pański &c. na podziękowanie Jezusowi Chrystusowi za łaskę wcielenia i odkupienia, poleć się Matce Najsświętszej, S. Aniołowi Stróżowi, S. Archaniołowi Michałowi, S. Józefowi, SS. Trzem Królom, S. Bennonowi, i innym twym SS. Patronom, a jeżeli czas pozwala, idź do Kościoła, a osobliwie w dni, których przedsięwziąłeś odprawiać nabożeństwo do Opatrzności Boskiej,

skiey, a pamiętay ile możności na ran-
ną intencyą i przedsięwzięcie.

Modlitwa do S. Anioła Stróża.

Od niemowlęcych lat mnie tobiasz zle-
conego Aniele S. i Strózu mój, odda-
ję ci dziś serce moje, day ie Zbawicie-
lowi memu Jezusowi Chrystusowi, któ-
rego iedyną własnością byđź powinno.
Tyś mi iest wiernym Stróżem w życiu,
bądź-że mi pocieszny i przy śmierci,
wzmacniay we mnie wiarę, utwierdzay
nadzieję, pomnażay miłość Boską. Spraw,
by mnie żywot przeszły nie trapił, ni-
nieyszy nie dręczył, a przyszły nie trwo-
żył. Wzmacniay mnie w śmiertelnych
młodościach, zachęcaj do cierpliwości,
utrzymuy w pokoju. Wyiednay mi ła-
skę, aby Manna Niebieska Ciała Chry-
stusowego była mi ostatnim posiłkiem.
Słowa ostatnie, JEZUS, MARYA, JO-
ZEF. Ostatnim technieniem miłość Boska,
a przytemność twoja pcciechą. Przez
Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Idąc do Kościoła.

Ile to być może wstrzymay się od pró-
żnych i niepotrzebnych mów, pamiętay.
że

że idziesz do przybytku Boga nieograniczonego w Majestacie i Pana zastępów, a zatym z boiaźnią i wielką skromnością wchodź do Kościoła, gotuy serce swe do modlitwy, abyś nie był podobny człowiekowi, który Boga kusi, proś Najświętszey Maryi Panny, wraz z Aniołami i Świętymi Pańskimi, aby ci pomogli Boga czcić, i owe łaski wydostać, które ci są potrzebne. A osobliwie te, o któreś przedsięwziął Boga prosić, i tak obróciwszy się do Ołtarza, w którym Najświętszy Sakrament zostaje, mów pokornie.

Modlitwa.

Chociaż proch i ziemia jestem, atoli jednak zaufany w dobroci Twęj Najśłodszy JEZU, wzywam imienia Twego, prosząc Cię, abyś modlitwę moję Oycu Twemu przelożył. W Tobie nadzieję pokładam, niech będzie wysłuchany głos modlitwy moiej, i przyjęte proźby moie; Tyś nas nauczał modlić się, i dozwalasz nam Oycu swego Oycem naszym mianować, do Ciebie więc Ojcze nasz! przychodzę w Imię Pana naszego Jezusa Chrystusa, prosząc Cię o dar Ducha Najświętszego godney modlitwy, aby

bym się stał godnym w obliczu Twoim
bydź wysłuchanym. Przez Pana nasze-
go Jezusa Chrystusa. Amen.

Jeżeli przed południem Kościół od-
wiedzasz, gdziebyś chciał Mszy Świę-
tey słuchać, starayże się godnie serce
twoie nagotować do słuchania tak stra-
szliwej ofiary, gdzie sami nawet Anieli
z wielkim uszanowaniem, boiaźnią i drze-
niem przytomni są, prosząc Boga, aby
cię uczestnikiem uczynił wszelkich Mszów
SS. Komuniów i Odpustów, które się
po całym świecie odprawiają. Pod czas
Mszy Świętey, nie jest konieczne po-
trzeba ustnie modlić się, ale można roz-
myślać Mękę Pańską. Na początku Mszy
Świętey w czasie osobliwszych części,
możesz użyć następujących krótkich mo-
dlitw. Ci zaś, którzy rozmyślać nie u-
mieją, mogą Koronkę do Trójcy Naj-
świętszey, albo Koronkę Odkupiciela,
która się składa z pięciu Zdrowaś Marya
i trzydziestu trzech Oyczenasz, i jedne-
go Wierzę w Boga, taż Koronka bywa
odprawowana na pamiątkę trzydziestu i
trzech lat życia i pracy Jezusa Chrystu-
sa, w których szukał zbawienia nasze-
go, i może się osobliwie ofiarować za na-
wrócenie grzeszników, na którą wiele
Odpustów nadanych jest. Odprawowana

zaś

zaś byđź może następującym sposobem. Najpierw mówi się Wierzę w Boga, potem Zdrowaś Marya, i Chwała Oycu &c. potem trzy Oycze nasz i jedno Zdrowaś Marya i Chwała Oycu &c. a potem dziesięć Oycze nasz i jedno Zdrowaś Marya, i tak aż do trzeciego razu, po ostatnim zaś Zdrowaś Marya i Chwała Oycu, można do trzech razy powtórzyć następującą modlitewkę. — „O Boże! do „Ciebie wołamy aż się nad nami zmiłujesz, cudownie nam depomoc możesz „S. Boże, Święty mocny Boże, Święty „a nieśmiertelny Boże zmiłuj się nad nami. Prosiemy Cię przez zasługi gorzkiego cierpienia i śmierci Pana naszego „Jezusa Chrystusa, przez przyczynę Najświętszey Maryi Panny. S. Jozefa, SS. „Trzech Królów, Gaspara, Melchiora, „Balthazara, i Sgo Bennona, abyś nam „przez swoją Opatrzność tu doczesne i „tam wieczne dobra udzielić raczył. „Lub też częśćkę Różańca S. na honor Najświętszey Maryi Panny; gdyby się zaś miało trafić, że głośno, powszechnie iaka modlitwa bywa odprawiana, módl się wraz z drugimi, albowiem spólna modlitwa jest nader Bogu przyjemna, i iako z impetem wypuszczona strzała przebiła Niebiosa, a zatym módl się

się i śpieway, tak iakobys się widział
w liczbie wybranych, i Aniołów Świę-
tych.

Na początku Mszy Świętej.

Przywiedź sobie na pamięć wszy-
stkie grzechy całego życia, i żałuj za
nie skruszonym sercem, wyznając z po-
korą niegodność bydź obecnym na
tak straszliwej ofierze, a zatym pros
Nayświętsz: Maryi Panny, aby ci swo-
ią przyczyną wyiednała ową miłość i po-
korę, z którą ona Mszy Świętej słu-
chała. Proś Aniołów Świętych, którzy się
przytomnemi znajdują przy tej straszli-
wej ofierze, S. Anioła Stróża, i Sgo
Bennona, który zawsze z przelaniem
obfitych łez i wielką skruchą Mszą Swi-
odprowiał, aby ci swoją miłość i skru-
chę serca u Boga wyiednał, mówiąc na-
stępującemi słowy:

„Słuszna i sprawiedliwa jest o Boże!
„nieograniczonego Maiestatu, aby Cię
„wszystko stworzenie chwaliło i wyśla-
„wiało, za to, żeś nam przez iednoro-
„dzonego Syna Twego Jezusa Chrystusa,
„środku podał, Ciebie naywyższe dobro
„czci i wyślawiać.—Bądź pochwalon po
„wszystkie wieczności, iż mnie na-
B „dznego

„dnego grzesznika godnym czynisz słu-
„chania tak straszliwej i zbawiennej o-
„fiary, pragnę zatym, nietylko tej Mszy
„Świętej, ale i wszystkich, które tyl-
„ko po całym świecie odprawiają się,
„słuchać, i stać się uczestnikiem skutków
„ofiar Tobie nayprzyjemniejszych. a to
„dla wyiednania sobie wszystkiego od
„Twey Nayświętszey Opatrzności,
„czego tylko żądam, ieśli się Tobie
„podoba, i na większą chwałę Imienia
„Twego będzie. O to proszę cię przez
„zasługi, mękę, krew, i śmierć Syna
„Twego, i przez to wszystko, co tyl-
„ko na ziemi czynił i cierpiał, dla po-
„wiednania nas z Tobą. To wszystko by-
„wa w czasie tej bezkrwawey ofiary,
„Oycze Niebieski odnowione. Przeto
„proszę Cię, niech ta ofiara stanie się
„przyjemną w obliczu Twoim, za mnie,
„i za tych wszystkich, za których chcesz,
„abym się modlił, tudzież i za tych,
„za których przedsięwzięłem modlić się,
„tak żywych, iako i umarłych. To nam
„wyiednay Nayświętsza MARYA Pano,
„któraś pod Krzyżem konającego Syna
„Twego stała. Y po zesłaniu Ducha S.
„zawsze z iak naywyższą gorliwością
„Mszy Świętej słuchała; toż samo wy-
„iednay mi S. Michale Archaniele, Sw:
„Aniele

„Aniele Strózu, oraz ze wszystkiemi
 „Aniołami Świętymi, i ty o S. Jozefie,
 „SS. Trzey Królowie, którzy osobli-
 „wszym sposobem Opatrznością Boga,
 „doprowadzeni byliście nowo Narodzo-
 „nemu Synowi Bożemu cześć i chwałę
 „oddać, iako też i ty o S. Bennonie!
 „któryś tę to ofiarę Mszy Świętey, tak
 „skruszonym sercem i miłością zapalo-
 „ny odprawiał, iż nikt nie mógł twey
 „Mszy słuchać bez żalu, skruchy, i ob-
 „sitych łez wylania; spraw, abym mógł
 „skruszonym i upokorzonym sercem mo-
 „dlić się tak, iżbym był wysłuchany.
 „Przez Pana naszego Jezusa Chrystu-
 „sa. “

Pod czas Ewangelii.

Wzbudź w sobie Akt Wiary, Nadziei
 i Miłości, co może być następującym
 sposobem:

„Wierzę w Ciebie o BOZE! i to
 „wszystko, czego Jezus Chrystus nauczał,
 „co Apostołowie opowiadali, a Kościół
 „Święty do wierzenia podaje, w tey wie-
 „rze pragnę żyć i umierać. — Mam na-
 „dzieję w nieskończonym miłosierdziu
 „Twoim, że mi odpuścisz wszystkie grze-
 „chy moje, obmyjesz krwią Jezusa Chry-
 „stusa Syna Twoiego wszystkie spro-
 „sności

„sności duszy moiej, a dla zasług gorz-
„kiej męki i śmierci tegoż Odkupiciela
„moiego, udzielisz mi łaski trwałości
„w dobrym, szczęśliwej śmierci, i na
„wieki oblicze Twoje oglądać i w To-
„bie się weselić.“ Amen.

„Kocham Cię z całego serca nadewszy-
„tko stworzenie, tak iako Cię Najsów:
„Marya Panna kochała, i kochać będę
„po wszystkie wieki. — Pragnę Cię ko-
„chać! a z miłości Twey żałuję za wszy-
„tkie grzechy z całego serca mego, i
„stanowię lepiej życie utracić, niżeli
„Ciebie najmniejszym grzechem obra-
„zić, udziel mi łaski do wypełnienia te-
„go przedsięwzięcia mego.“

Te Akty mogą być często ponowio-
ne, osobliwie kiedy godzina biie.

*Pod czas ofiarowania, które jest ie-
dną częścią główną Mszy Św.*

Upokorz się przed Bogiem, i mów
następującym sposobem:

„Ah Boże! cóż to jestem? albo cóż
„mam, cobym na ofiarę godnego dać
„mógł? Wszystko co mam, i czym
„jestem, jest darem dobroci Twey;
„przyimię mnie samego, oraz z tym
„wszystkim, com od Ciebie otrzymał na
„ofiarę.

„osiare. Przyimiy ciało, duszę. i oraz
„serce z iego żądaniem, i wszelkim u-
„czuciem, oczyść serce moje, poświęć
„duszę, a nie day, abym w przyszłości
„czego innego żądał, iak tylko ptzy-
„podobać się Tobie. Tudzież polecam
„Ci, tak przyiacioły, iako i nieprzyia-
„cioły moje, oraz z temi wszystkimi,
„za których chcesz, abym się modlił;
„nie patrz Panie na nikoziemność i po-
„dłość naszą, ale weyrzyi na zasługi
„Syna Twego. Duch Nayswiętszy niech
„zawsze mieszka i modli się w nas, aby
„wszystkie czynności i sprawy nasze
„przed Tobą przyjemną ofiarą były. To-
„bie składam na ofiarę życie moje, i
„ostatni moment onegoż. Ach! spraw
„to, aby śmierć moja kosztowną była
„w oczach Twoich, tak iako wszystkich
„sprawiedliwych i Świętych Twoich. To
„nam wyiednay Naysw: Marya Matko
„nasza, oraz i z Świętym Michałem Ar-
„chaniołem, S. Jozefem, SS. Trzema
„Królami i S. Bennonem. Przez Pana
„naszego Jezusa Chrystusa. “

Pod czas Sandus.

Wznies serce i myśli ku Bogu, i mów
więcey sercem, aniżeli usty:

„Świę-

„Święty, Święty, Święty, Pan Bóg
„zaśwątów, pełne są Niebiosa i ziemia
„Majestatu chwały Jego. “

W czasie podniesienia Hostyi.

Nagotuy się oddać część i chwałę z
Nieba stępującemu Jezusowi Chrystuso-
wi, tudzież wystawiaj sobie, iako na
Krzyżu rozpięty za nas ofiaruje się Oy-
cu Przedwiecznemu.

Pod czas podniesienia Kielicha.

Pamiętaj na płynącą krew z Boku Je-
zusa, i ofiaruj ją nie tylko za własne twe,
ale i całego świata grzechy, adorując
więcej sercem, aniżeli usty obecnego
Zbawiciela i Odkupiciela twego.

Modlitwa.

Ach! Panie Jezu Chryste, któryś się
stał dla nas ofiarą, cóż za cześć? cóż
za chwałę złożę Ci za to? — Zlituy się
nademną teraz i w godzinę śmierci, dla
zasług krwi i śmierci Twoiej. Ofiaruj
się Oycu Przedwiecznemu, tak iakoś się
na Krzyżu konając ofiarował. Wyflu-
chaj modły moje, a daruj mi wszelką
winę i karę za grzechy. Oycze Przed-
wieczny,

wieczny, tak iakoś na wiszącego Syna Twego na Krzyżu weyrzał, tak weyrzyi teraz na niego. Pamiętaj na wzdychania, płacz i głos krwi Jego... a zlituy się nademną, i nad wszystkiemi, za których ty chcesz, i ja przedsięwzięłem się modlić. — Duchu Najsświętszy, któryś mi zaślugi Chrystusowe na Chrzcie przywłaszczył; oczyść serce moje, aby w nim Chrystus Jezus z Tobą i z Ojcem mieszkać mógł na zawsze, o to proszę Cię, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Potym gotuy się do Komunii.

Jeżeli Sakramentalnie nie Komunikujesz, toć jednak zawsze Duchownie Komunikować powinienes, dla tego wzbudź wkrótkości Akt Wiary, Nadziei i Miłości, żałuy za grzechy, i uczyn mocne przedsięwzięcie poprawy życia, i mów co następuje:

„Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, pragnę Cię teraz do serca moiego przyiąć. i tak się z Tobą połączyć, abym od Ciebie na wieki nie był oddalony. Niech ta Duchowna Komunia będzie mi zadatkem wiecznego zbawienia, i wiecznego połączania

„czenia się z Tobą, tak jakoś się nie-
„gdyś na Krzyżu ofiarował, tak teraz o-
„fiaruy się w sercu moim; stwórz we
„mnie nowe serce, któreby Twemu Nay-
„śłodszemu Sercu podobne było, mię-
„szkay we mnie, abym wprowadzie mó-
„wić mógł z Pawłem Świętym: Zyię ia,
„ale iuż nie ia, lecz Jezus Chrystus ży-
„nie we mnie. Tobie część. Tobie chwa-
„ła niech będzie po wszystkie wieki. „
Amen.

Po Mszy Świętey adoruy ieszcze w
sercu Jezusa Chrystusa, a potem idź do
obowiązków stanu twego, gdy ci czas nie
pozwala dłużej modlić się, pamiętając
na poranną Intencyą. Przy końcu Mszy
Świętey, albo gdy wychodzisz z Ko-
ścioła.

Modlitwa.

Pobłogosław więc mi ieszcze raz, o
Miłośniku dusz naszych, Chryste JE-
ZU! wraz z Oycem i Duchem Świętym,
abym mocą tego błogosławieństwa, dziś
i w godzinę śmierci moiey był ubło-
gosławiony, a zaś na Sądzie ostatecznym,
wraz ze wszystkimi wybranymi, bło-
gosławieństwo wieczney szczęśliwości o-
debrał; tudzież zaślugami Męki i Śmier-
ci Twoiey przyozdobiony, Krwią Nay-
świętszą

świętszą obmyty, na prawicy Twęj sta-
nął. Błogosław tak żywych, iako i u-
marłych, tak tych, za których chcesz,
abym się modlił, iako i tych, za któ-
rych ja przedsięwziąłem się modlić. Bło-
gosław Rodzicom, krewnym, przyacio-
łom, i nieprzyaciołom moim, strzeż
mnie i przyacioł moich, nawróć, i day
upamiętanie nieprzyaciołom, dozwoł
nam w chwale wieczney, zapatrując się
na oblicze Twoje, w Tobie weselić się,
Który żyjesz i Królujesz z Bogiem Oy-
cem, i z Duchem Świętym po wszyst-
kie wieki. Amen.

o Sakramencie Pokuty.

Jeżeli pokuty czynić nie będziecie,
wszyscy zaginiecie; tak mówi Chrystus
w Ewangelii u Łukasza S. — Cnota po-
kuty wypływa z miłości Boga, gdy ją
uważamy, że jest zadosyć uczynieniem.
ponieważ ten, który sprawiedliwość mi-
łuje, miłuje oraz i Przykazanie oneyże,
gdy zaś sprawiedliwość przykazuje czło-
wiekowi, aby niegrzeszył, przez to sa-
mo nakazuje mu, gdy zgrzeszył, aby
się grzechem brzydził; starał się grzech
z siebie złożyć, i występki karać, a to
jest, co znaczy pokutę czynić.

Pokuta, jest to zbrzydzenie sobie prawdziwego grzechu, dla tego nie może ten mówić, że pokutuje, który na Spowiedzi grzechy swe iakoby historią opowiada bez żalu, i przedsięwzięcia mocnego unikania w przyszłość grzechu, Bóg nie może odpuścić i darować grzechów temu, któren za nie nie żałuje, i woli nie ma czynić sprawiedliwości Boskiej zadosyć, ile tylko w siłach jego jest, a ponieważ nie mamy innego środka przeیدنania sprawiedliwości Boskiej, prócz zasług JEZUSA Chrystusa, dla tego cała nasza nadzieia ma być w Chrystusie złożona, i Jego zasługami mamy się starać zadosyć uczynić sprawiedliwości. Kto bez żalu i skruchy spowiada się, czyni wielkie świętokradztwo. Wiele ludzi czynią z Sakramentu Pokuty, i z Sakramentu Ciała i Krwi Jezusa Chrystusa, tylko ieden Sakrament. Myślą, iż zawsze trzeba spowiadać się, gdy Komunikują, a Komunikować, gdy się spowiadają, lecz to jest błąd; albowiem za poradą swego Spowiednika, można zawsze Komunikować bez Spowiedzi, gdy się nie czuim do żadnego ciężkiego grzechu, tak też przeciwnym sposobem, można się spowiadać, chociaż Komunii Stey tego dnia przyjmować inten-

intencji nie mamy. Można też i tak uczynić, gdy mamy czas iść do spowiedzi, chociażby i po południu, a dopiero drugiego lub trzeciego dnia, gdy sobie czas upatrzemy powolny, iść do Komunii, albo i wcale nie komunikować. Podobnież wiele ludzi sądzi, iż to w mocy Spowiednika jest dać rozgrzeszenie, ale niemniej i ci błędzą, ponieważ, gdy Spowiednik daie rozgrzeszenie takowemu, który nie żałuje szczerze, i nie ma mocnego przedsięwzięcia poprawy, potępia jeszcze więcej Penitenta, a jeżeli i sam jest do tego przyczyną, że niegodnemu da rozgrzeszenie, potępia się wraz z Penitentem, i pełnią obadwa Świętokradztwo. A zatym, gdy zamysłamy spowiadać się, potrzeba nayprzód Ducha Sgo wezwać, i tak się nagotować do Spowiedzi, iako naygłówniejszego interesu i sprawy życia całego. Co może być następującym sposobem.

Modlitwa.

Przyjdź Duchu Nayświętszy, źródło Naywyższej światłości, oświeć i rozpadź ciemności serca i rozumu moiego, abym godnie mógł rozpoznać grzechy moje; day. abym siebie samego nie zawiódł;

udziel mi łaski, abym mógł złość i wielkość grzechu moiego poznać, a poznawszy, serdecznie obżalować, i w przyszłość więcej niżli powietrza i śmierci unikać. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Amen.

Tu następuje rachunek sumnienia, który można uczynić biorąc sobie Przykazania Boskie i Kościelne, grzechy przeciwko Duchowi Świętemu, siedm grzechów głównych, dziewięć grzechów cudzych, obowiązki stanu, ku pomocy, przy tym trzeba zastanowić się nad dobremi uczynkami, któreśmy uczynili, i nad owymi, któreśmy zaniedbali, słowem mówiąc, potrzeba iak nayscisley sumnienie swoje roztrząsnąć. Człowiek roztropny, gotuje się do kaźdey spowiedzi tak, iak gdyby już ostatni raz spowiadać się miał. A gdy już tym sposobem przypomniemy sobie wszystkie grzechy. dla lepszego pobudzenia się do żalu, potrzeba uważyc złość i zuchwalstwo nasze, któreśmy popełnili przestępując Przykazanie Boskie, a potym można te, lub tym podobne, więcej sercem, aniżeli uszy odprawić modlitwę.

Modli-

Modlitwa.

Ach! któż da głowie moiej wody, a oczom źródła łez obfitych, abym mógł godnie sprosne złości moie oplakać, zgrzeszyłem, lecz ach! cóż mam czynić? wiem co uczynię, póyde do Oycy mego, wyznam z pokorą przed nim. Ach Oycze! zgrzeszyłem przed Niebem i ziemią, i Tobą nayukochańszym Tworcą moim, albowiem dokądże się udać mam, ieżeli nie do Ciebie nayłaskawszy Oycze? Znam to, że złe uczyniłem, iżem się oddalił od Ciebie, źródła żywych wód; atoli jednak przez zasługi Pana naszego Jezusa Chrystusa, weyrzyi łaskawym okiem na mnie nędznika, zgładź nieprawość moję, udziel mi łaski, abym mógł szczerze za nie żałować, i nigdy się do nich więcej nie wracać, tak, iżbym się stał godnym słyszeć w godzinę śmierci moiej owe łaskawe słowo Twoje: odpuszczone są grzechy twoje. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Tu można mówić i Psalm Dawidów pokutny. Zmiłuy się nademną Boże po dług wielkości miłosierdzia Twego &c.

Po zakończoney tey modlitwie, udaj się z skruszonym i upokorzonym sercem do Konfesyonału, wystawując sobie wielkość

kość dobrodziejstwa i miłosierdzia Bo-
żkiego, które nam tak łatwe środki po-
dało do pojednania się z nim po grze-
chu. Ci zaś, którzy nie umieją rozmy-
ślać, mogą wyżej wyrażoną Koronkę
Odkupiciela mówić, prosząc Jezusa Chry-
stusa, aby przez swoją trzydziestą i trzy-
letnią pokutę, oziębłość naszą i opie-
szczość w pokucie nadgrodził, na którą
to Koronkę, (jako się wyżej powiedzia-
ło) są wielkie Odpusty nadane, dla praw-
dziwie pokutujących, tu jeszcze do-
daje się, że namieniona Koronka nie mo-
że być od innego Kapłana poświęcona,
jak tylko od iednego Zgromadzenia Od-
kupiciela. — Przyśtąpiwszy z pokorą i
skruchą serca do Konfesyonału, potrze-
ba wyznać grzechy swe jak nayszcze-
rzey, i jak nayjaśniej, iednak bez zby-
tniej obfitości słów, słuchając upomin-
ków Spowiednika, i przyimując oneż
tak, iakby nam sam Chrystus dawał, spu-
szczając się ze wszystkim na zdanie Je-
go, i przyimując to wszystko, co On
nam radzi, a choćby sobie i ostro postę-
pował, trzeba i za to Bogu dziękować,
który nam dał takowego Lekarza, któ-
ry pragnie zbawienia naszego, a nie zgu-
by zadaną pokutę, trzeba iak naypil-
niey, i iak naydoskonaley wypełnić, al-
bowiem

bowiem pokuta jest daleko lepsza, choć-
by i naymnieyszą była nad wszystkie
uczynki inne, chociaż nayważnieysze,
które sobie sami podług zdania własne-
go zadaiem, ponieważ ona jest częścią
Sakramentu, w której osobliwie moc
zasług Jezusa Chrystusa złożona jest; a
gdy tym sposobem otrzymamy absolu-
cyą, czyli rozgrzeszenie od Kapłana,
gotując się do tego podług możności,
zatem można się spodziewać, że ią i
Chrystus JEZUS potwierdzi; zakończy-
wszy Spowiedź, trzeba dzięki złożyć do-
broci Naywyższego BOGA, jeżeli tego
dnia mamy intencją do Kommunii przy-
stąpić, trzeba się nagotować do niej,
jednak zaraz po Spowiedzi, można na-
stępującą, lub też tey podobną modlitwę
odprawić:

Modlitwa.

Wielbiy duszo moja Pana, i wszystko,
co tylko we mnie jest, Święte Imie Je-
go. Wielbiy duszo moja Pana, i nie za-
pominay tego, co ci wyświadczył do-
brego; bądź pochwalony na wieki Panie
Jezu Chryste, iżś mi raczył nędzemu
udzielić czasu i sposobności do pokuty.
Odtąd już nie chcę więcej grzeszyć, tyl-
ko

ko Ty łaską swoją wspieraj mię. Niech Cię czei i wyławia Najsświętsza Marya Matka Twoja wraz ze wszystkimi SS. Aniołami za mnie grzesznego. Marya ucieczko grzesznych, wylednay mi łaskę trwałości w pokucie. Święty Józefie, uproś mi łaskę męstwa w pokusach. Święci Trzey Królowie, którzyście już nie iednemu grzesznikowi w ostatney toni rozpaczy, łaskę ufności wyiednali, wyiednaycie i mnie trwałość w pokucie, abym nie był podobny owym, którzy na krótki czas pokutę czynią, a w czasie pokus do grzechu powracają, przez co stają się winnemi wieczney pokuty. — Nakoniec i ty o Sty Bennonie, któryś niezliczoną liczbę grzeszników do prawdziwey pokuty nawrócił, i onychże na drodze pokuty stwierdził i utrzymał, wspieraj i mnie przyczyną twoją, abym idąc ostrą drogą pokuty nie ustał, lecz aż do końca życia moiego wytrwał w pokucie, przez co mógłbym się stać godnym wiecznego spoczynku ze wszystkimi prawdziwie pokutującemi. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.



Przygo-

Przygotowanie się do Świętej Komunii.

W postanowieniu Najswiętszego Sakramentu, okazał nam Chrystus Jezus największą miłość. W tym Sakramencie przyjmujemy nie tylko ubóstwione Ciało i Duszę Zbawiciela, ale też i same Bóstwo, które iak naysciśley z Człowieczeństwem ziednoczone jest. A zatem do przyięcia tegoż Sakramentu, trzeba się z iak największą pilnością gotować, aby zostać godnym odebrania skutków i owoców tegoż Sakramentu, wzbudzając w sobie Akta Wiary, Nadziei, Miłości, i upokorzenia się. Prosząc Naysw: Maryi Panny wraz ze wszystkiemi Aniołami i SSmi o ich przyczynę, aby nam wyjednali miłość i gorące pragnienie przyięcia JEZUSA Chrystusa w Naysw: Sakramencie, a osobiłwie Ducha Sgo. W tey mierze trzeba prosić, aby nas łaską swoją oświecić, i serca nasze oczyścić raczył, dla godnego przyięcia Ciała i Krwie Chrystusa. Jedna Komunia Święta jest w stanie oczyszczenia nas ze wszystkich grzechów, i zamienia w Świętych, każda Komunia pomnaża nam osobiwszy stopień chwały w Niebie, dla tego roztropni lu-

dzie często uczęszczają do Stey Kom-
munii, a osobliwie i z tey przyczyny, po-
nieważ nie wiedzą, iak długo będą żyć
na świecie, i czy będą mogli dłużey
przyimować Święte Sakramenta, pamię-
tając na słowa Chrystusa, który mówi:
że Syn Człowieczy przyidzie w ten czas,
kiedy się najmniej spodziewać będzie-
cie. Y dla tego też każdą Komunią
przyimują, tak iak gdyby ją już ostatni raz
przyimować mieli. Pokornie polecają
sprawę wieczności Chrystusowi, tak iak
gdyby zaraz po Komunii mieli się sta-
wić przed Trybunał jego, w czym sta-
ray się ich naśladować; a teraz upoko-
rzonym sercem składay dzięki Zbawi-
cielowi, mówiąc:

Modlitwa.

Choć i proch i ziemia iestem; chociaż
do wielu grzechów i niedoskonałości po-
czuwam się, atoli jednak zaufany w do-
broci Twoiey Najśłodszy JEZU, póy-
dę do Stołu Anielskiego, abym pożywał
Ciało Twoje, i onymże był poświęco-
ny, i z Tobą iak najściśley ziednoczo-
ny; wszakże litościwy Jezu! postanc-
wiłeś ten Sakrament w nocy przed Mę-
ką i Śmiercią Twoją, a to iedynie dla
oka-

okazania niepojętej miłości Twojej. Da-
łeś nam siebie samego w tym Sakramen-
cie, i wszystko, co tylko Twego jest.
W tym Sakramencie mamy to wszystko,
co w Niebie Aniołów i Świętych po
wszystkie wieki uszczęśliwiać będzie;
dałeś nam Ciało swoje na żywność, w
tym to padole płaczu i podróży wie-
czności; Stałeś się zgładzeniem grze-
chów i kary za nie, środkiem zbawie-
nia, tarczą na przeciw strzałom nieprzy-
jacielskim; słowem wszystko mamy w
tym Najświętszym Sakramencie, dla
tego o JEZU! widząc ja te źródło wszel-
kiego dobra, z drugiej strony przyci-
śniony nędzą, przychodzę do Ciebie, i
pragnę Cię pożywać. Powzięty mi-
łością Twoją, stawam przed Ołtarzem
Twoim. Przyjdź! ach przyjdź do ser-
ca mojego! poiednaj się ze mną tak,
iżbym na wieki z Tobą nie był rozłą-
czony. Proszę Cię przez owe śmiertel-
ne boleści na Krzyżu, przez krew i śmierć
Twoją, iako też i przez boleści pod
Krzyżem stojącej Matki Twojej, oczyść
serce moje, i poświęć duszę, abym Cię
godnie przyjmował w tym Sakramencie,
i stał się uczestnikiem skutków tegoż sa-
kramentu, pomnoż pragnienie we mnie
przyjmowania Ciebie w tem Sakramencie:

Jeżeli czas pozwoli, módl się nieco dłużej, lecz więcej sercem, niżeli usty, rozważając wielkość i świętość Sakramentu. Tu można następującą, lub też tej podobną modlitwę odprawić.

„Nayświętsza MARYA Panno. Matko „Odkupiciela mego, któraś była godną „począć i porodzić Syna Bożego. Oto „teraz Matko, idę pożywać Ciało i Krew „Syna Twoiego; wesprzyj mię w tym „razie, i wyiednay mi ową miłość i pokorę, w któreyeś poczeła Syna Bożego, ten Nayświętszy Sakrament przyimować; przybadźcie też i wy mnie na „pomoc najpierwsi Nieba Dworzanie, a „osobliwie ty Xiążę Anielski S. Michale, „Aniele Stróżu mój, tudzież i ty ożywi- „cielu Jezusa Chrystusa. S. Jozefie, wy- „iednay mi twoją miłość i pokorę; Świę- „ci Trzey Królowie, którzyście byli „najpierwsi z Pogan nowo narodzone- „go Boga w ludzkim ciełe Czciicielami, „wyiednaycie mi waszą wiarę; nakoniec „i ty o S. Bennonie, który zawsze z ża- „lem i skruchą, i obfitemi łzami ten Nay- „świętszy Sakrament przyimował i roz- „dawał, wyiednay mi łaskę, abym się „stał godnym owoców tegoż Sakramentu „przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, „którego przyimować będę. “ Amen.

Po Kommunii-

U

pokorź się i uniż aż nabezdno nikczemności twoiey, lecz oraz pokładay i nadzieję w Jezusie Chrystusie, ponieważ on chce, abyś go więcej kochał, aniżeli się bał, a zatym wzbudź w sobie Akt żywey wiary, i odday cześć i chwałę Panu, Dobrodzielowi, i Odkupicielowi Twojemu. Niech więcej serce, aniżeli usta tve mówią. Przełoż wszystko, i tak otwarcie, iak gdybyś miał swojemu nayukochańszemu przyjacielowi przekładać potrzeby swoje, ułóż z nim sprawy tak doczesne, iako i wieczne, wystaw Jemu tve ubóstwo, skłonności do złego, i nietrwałość w dobrym; prosź, wychwalay i wystawiaay Go, rozmawiaay z Nim, iako dziecię z Matką lub Oycem nayukochańszym, rozmyślay mękę Jego, i wystawiaay mu ją, prosząc go, aby się na nowo w sercu twoim ofiarował Oycu Niebieskiemu, tak, iako się ofiarował na Krzyżu za grzechy nasze. Proś Go o to wszystko, o co byś Go miał prosić w godzinę śmierci, i na Sądzie ostatecznym, a osobliwie prosź Go o dar miłości Jego, i Nayświętszey MARYI Panny. — Polec mu ostatni termin życia twego, tudzież i Kościół Święty.

Święty. Proś o nawrócenie grzeszników, niezapominając na to wszystko, co byś mógł tylko twemu najmiłszemu przyjacielowi przelożyć, który jest tak litościwym i wszechmocnym. Nakoniec pamiętaj i na duszę w Czyscowych mękach zostającą, aby się nad niemi zlitował. Atoli jeszcze proś go i o gorliwych Kapłanów, i robotników w Winnicy Boskiej, o dobrą Zwierzchność, tak Duchowną, iako i Świecką, pamiętając na to, iż czas po Komunii Świętej jest najkosztowniejszym całego życia twego, a może być i ostatni. — Gdy już tym sposobem przez nieiaki czas w sercu modliłeś się, możesz i ufty następującą modlitwę odmówić.

Modlitwa.

BOŻE Stworco wszystkiego i Panie nieograniczonego Maiestatu, któryś raczył do serca moiego wstąpić, którym jest tak nikczemnym i niewdzięcznym stworzeniem twoim, atoli iednak życzę, sobie oddać ci pokłony w połączeniu owej miłości i pokory, w której Cię Najsław: Marya Panna uczciła, i wszyscy Anieli, i Święci Twoi czcić i wyśławiać będą na wieki. Pragnę Cię ukochać tym affektem,

iektem, którym Cię Najsów: Marya Panna kochała, i wszyscy Anieli i Święci kochać będą na wieki. — Boże Stworco duszy moiej! cóż powiem? albo o co Cię prosić będę? Ty sam przychodzisz do mnie iedynie tym końcem, abyś mię łaskami udarował. Spraw więc to mocą Ducha Twego Świętego, abym Cię o tę łaski prosił, które mi są nuy potrzebniejsze dla przypodobania się Tobie, nie day, abym miał czego innego żądać, iak tylko wypełnienia woli i upodobania twego Świętego. Bądź pochwalony po wszystkie wieki za ten bezmiar miłości Twoiej. Nie day, ah! nie day tego, abym miał być na wieki od Ciebie odłączony. Udziel mi daru miłości Twoiej, abym odtąd nic nie kochał, prócz Ciebie miłości moia na Krzyżu rozpięta, Boże Odkupicielu mój, błagalna ofiara za grzechy; ah! ofiaruy się w sercu moim dziś Oycu Twemu Niebieskiemu za mnie tak, iako się na rękę Najsświętszey Maryi Panny w Kościele, i w czasie na Krzyżu ofiarował. Błogosław mię wraz z Oycem i Duchem Świętym, abym mocą tego błogosławieństwa w przyszłość iedynie tylko dla Ciebie żył, bądź mi początkiem i źródłem przyszłej chwały. Niech Cię czci i wyśławia

ślawia Najsświętsza Marya, Twoja nay-
ukochańsza Matka, wraz ze wszystkie-
mi Aniołami i Świętymi za mnie grze-
sznego. Udziel mi miłość Najsświętszey
Matki Twoiey. JEZU miłości moja,
proszę Cię pokornie za Kościół Twój
Święty, upokorz i nawróć wszystkie nie-
przyjaciół Jego; ah zlituy się nad głó-
wą Naywyższą Kościoła, nad wszyst-
kiemi Biskupami, Prałatami, i wszelką
Zwierzchnością. Wspieray i oświecay;
tudzież przewodnika duszy moiey na-
pełniy Duchem Świętym, aby mnie
zawsze drogą przykazań Twoich świę-
tych prowadził aż do ostatniego zgonu.
Wspieray zawsze sprawiedliwych, na-
wracay grzeszniki, lituy się nad zmar-
łemi, niechay wszyscy doznaią miłosier-
dzia Twego, za których Cię proszę, i
prosić powinienem. Błogosław owych,
którzy mnie dla Imienia Twego Świę-
tego dobrze czynią, i nawróć wszystkie
nieprzyjaciół moje, a mnie day łaskę,
abym wszystkich miłością Twoją kochał,
którzy mnie iakową przykrość uczynili,
zlituy się nad całym narodem ludzkim,
proszę Cię o to, gdyż wierzę mocno,
iż Cię przytomnego mam w sercu, któ-
ryś przyszedł dla udzielania mi łaski; a
zatem niech będzie wysłuchana modlitwa
moja

bia za cały naród ludzki; tudzież, pro-
szę Cię ieszcze za wszystkiemi w nędzy
i uciskach zostającemi, za więźniów i
chorych, za Wdowy i Sieroty, pociesz
ie, i posil łaską swoją, a zaś po skoń-
czonym życiu, wprowadź nas do żywo-
ta wiecznego, abyśmy Cię za Twe do-
brodzieystwa na wieki chwalili, i w To-
bie się weselić mogli. Amen.

*Przed wyjściem z Kościoła, gdy się czas
dłużej modlić nie pozwala.*

Ponieważ już powracać muszę do o-
bowiązków stanu mego, a zatym, lito-
ściwy Jezu, proszę, abys mi raczył po-
błogosławić, racz mnie zachować dziś i
po wszystkie czasy od wszelkiego grze-
chu. Anioł Twój Święty niech mnie
strzeże zawsze, i czuwa po boku moim,
a Ty sam bądź celem wszelkich spraw
i zabaw moich. Udziel mi łaski ustawie-
cznego w obliczu Twoim zachowania się
tak, iżbym w obliczu Twoim chodząc.
Tobie iedynie przypodobał się, co mi
wyiednay Najsświętsza Marya Panno, S.
Jozefie, Święci Trzech Królowie, i Ty
o Święty Benonie, abym wszystkie spra-
wy moje w zaufaniu na Opatrzność Bo-
ską odprawiał, i w czasie w chwale
Niebieskiey w Bogu z wami weselić się
mógł. Amen.

MODLI-

MODLITWA

Przy odwiedzeniu Najświętsz: Sakramentu.

(Ta Modlitwa wyjęta jest z Książki Odwiedzenia Nayśw: Sakramentu, przez W w Bogu Bisk: *Alfonsa Ligurego*, Fundatora Zgromadzenia Nays: Odkupiciela).

Panie JEZU Chryste, który we dnie i w nocy z miłości ku Narodowi ludzkiemu zостаiesz w tym Najświętszym Sakramencie pełen miłości i dobroci, oczekujesz, wzywasz i przyjmujesz wszystkich, którzy Cię nawiedzać przychodzą. Wierzę mocno, żeś tu jest istotnie obecny w Najświętszym Sakramencie, adoruję Cię, i zważniać przepaść nikczemności moiej, nieskończone składam Ci dzięki za wszystkie łaski, któremiś mię udarować raczył, a osobliwie, żeś siebie samego dał mi na pokarm w tym Świętym Sakramencie, Najświętszą Maryą Pannę, Matkę Twoją za Protektorkę, i żeś raczył wezwać mię do odwiedzenia Cię w tym Kościele. A zatem pozdrawiam Cię o Serce Jezusa pełne miłości na dniu dzisiejszym, a to w troistym zamiarze, najpierw na podziękowanie za tak wielki dar mnie udzielony, po wtóre w nadgrode wszelkich zniewag, któreś kiedykolwiek poniośł od nieprzyjaciół swoich w tym Najświętsz: Sakramencie; potrzebie: zamiarem tego odwiedze-

wiedzenia pragnę adorować Cię po wszystkich miejscach, gdzieś jest mniej czczonym, i wcale w tym Sakramencie opuszczonym, kocham Cię z całego serca o JEZU miłości moja, i żałuję, że Cię kiedykolwiek tyle króć razy obraził dobro nieskończone, lecz odtąd stanowią, iż tego więcej nie uczynię. Znam to, że jest nikczemnym i nędznym stworzeniem Twoim, atoli jednak odtąd poświęcam się Tobie, i oddaję zupełnie na wolą Twoją siebie samego, wolą moją, wszystkie affekta, wszelkie pragnienia, i żądze serca mego, wraz ze wszystkim cokolwiek mam i mieć mogę, czyni ze mną odtąd co ci się podobać będzie. Nic nie chcę, niczego więcej nie pragnę, jak tylko jedynie Twej świętej miłości, trwałości w dobrym, szczęśliwej śmierci, i wypełnienia we wszystkim twojej Najświętszej woli; tudzież polecam Ci wszystkie duszę w Czyscowych mękach zostającą, a osobliwie te, które większym affektem do tego Najśw: Sakramentu, i do Najświętszej Maryi Panny Matki Twojej pałali, polecam Ci także najsłabszych ze wszystkich, to jest grzeszników. A teraz najukochańszy Zbawicielu łączę moją intencją, i wszystkie affekta serca z Twoją Najświętszą

szą Intencyą i affektami Serca Twego pełnego miłości i miłosierdzia, i tak połączone składam na ofiarę Oycu Niebieskiemu, prosząc go, aby raczył przyjąć je z miłości ku Tobie, i wysłuchać prośby moje. Amen.

MODLITWA

*Do Najświętszej Panny przy tymże odwie-
dzaniu Najświęt. Sakramentu.*

Najświętsza i Niepokalana MARYA, i najmiłosierniejsza Matko moja, do Ciebie Matko Boga mojego, Królowa całego świata, Opiekunko, nadziejo i ucieczko grzeszników, uciekam się na dniu dzisiejszym ja, który jestem nayne-
dzniejszy ze wszystkich, oddaję Ci najpokorniejsze pokłony moje, o wielka Królowa, składam Ci najżywsze dzięki za wszelkie łaski, któremiś mię dotąd obdarzała, a osobliwie żeś mię zachowa-
wała od wiecznego potępienia, na które tyle razy zasłużyłem. Wielbię Cię o najłaskawsza i wielowładna Pani, a z u-
przejmey miłości moiej ku Tobie sta-
nowię przez całe życie służyć Tobie i starać się ile możliwości, aby Ci wszyscy służyli. Pokładam w Tobie po Bogu nadzieję moję i zbawienie moje, przy-
mij mię mile za sługebnika Twego, i weź

weź mię pod Twoją świętą protekcją.
o Matko miłosierdzia! ponieważ wszy-
tko możesz u Boga, broń mię od wszel-
kich pokus, albo przynajmniej uprosz
mi męstwo do przewyciężenia ich aż
do śmierci, proszę Cię pokornie o pra-
wdziwą miłość ku JEZUSOWI Chrystu-
sowi. Czekam Twey litości w otrzy-
maniu mi szczęśliwey śmierci, o Matko
moia! przez tę miłość, którą masz ku
Bogu, poprzysięgam Ci, ratujże mię
każdego czasu, a osobliwie w ostatnim
terminie życia mego nieopuszczaj mię
proszę, póki mię nieuyrzysz uwielbiają-
cego Cię w Niebie, i wyśpiewującego
miłosierdzie Twoje przez całą wieczność,
czego się po Tobie spodziewam. Co
się tak niech stanie, Amen.

*Przed zabraniem się do sporzynku, lub też
gdy czas pozwoli przy odwiedzaniu po o-
biednym w Kościele Najsław. Sakramentu.*

*Najpierw: Można wyżej namienione
Modlitwę z książki pod tytułem odwie-
dzania Najsświętszego Sakramentu Al-
fonsa Ligurego odprawić, a potem su-
mnienie swoje roztrząsnąć, przywodząc
sobie na pamięć wszystkie sprawy dnia
całego, a osobliwie jakieśmy też pamię-
tali na przedsięwzięcie rano uczynione,
i jak*

i iak często ie ponawiali, Duchownym
sp: sobem iak często komunikowali, w
obecności Boga iak często się stawili,
Akty miłości i inne iak często ponawiali; roztropny człowiek gotuje się
do spoczynku tak, iak gdyby miał na
śmierć iść, a zatym uznawszy niedo-
konałości swoje, żałuy za nie, i proś
o odpuszczenie, stanowiąc mocno wy-
strzegać się grzechu w przyszłość, a
potym wzbudź Akt Wiary, Nadziei,
Miłości, i proś JEZUSA Chrystusa, a-
by raczył ieszcze raz przyiść do serca
twego duchownym sposobem. Ducho-
wna komunja nie iest nic inszego, iak
tylko szczere i wierne pragnienia po-
łączenia się z Chrytusem Duszy, i
iest nader pożyteczna, pomnaża łaskę, a
osłabia namiętności; można krótkim
westchnieniem duchownie komunikować,
np: wzbudziwszy w sobie Akt Wiary,
Nadziei, Miłości: Wierze w Ciebie o
Boże mój, mam nadzieję w nieskoń-
czonym miłosierdziu Twoim; kocham
Cię z całego serca i z miłości Twoiey, żalu-
ię za wszystkie grzechy moje, któremi Cię
niegdyś obraził, za pomocą Twoią stanowią
nie tylko grzechu, ale i wszelkich okazji do
niego wiodących unikać, i wolę wszelkie nie-
szczęścia, samą nawet śmierć podjąć, aniżeli
Ciebie więcej obrazić, a zatym proszę Cię
przyiść

przyszedź do mnie duchownym sposobem, po-
jednaw się ze mną, abym od Ciebie na wieki
nie był oddalony. Spraw to o Wielki Boże,
abym był uczestnikiem wszelkich Mszów Świę-
tych, Komunii, Pókut, i wszelkich dobrych
uczynków które się po całym świecie dzieją.

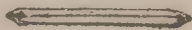
Tu można sześć Pacierzy, sześć Zdrowaś
Marya, i tyleż chwała Ojcu odprawić, dla
dostąpienia Odpustów które na to nadane są,
jeżeli zaś okoliczność inaczej wypadnie tak,
iżbyśmy niemożliwi być w Kościele, to przy-
najmniej obróciwszy się do najbliższego Ko-
ścioła, w którym Najświętszy Sakrament na-
jdzie się padłszy na kolana, mów następują-
cą modlitwę.

MODLITWA.

Zabierając się teraz do spoczynku; o JEZU
miłości moja, pragnę spoczywać, i zasypiać
z owa najsświętsza intencją, którąś Ty sam
miałś być i jeszcze na tym padole płaczu,
o JEZU miłości moja, gdyby to już miała
być ostatnia noc moja, bądź mi miłosierny,
przyświecaj mi o JEZU! któryś jest słońcem
sprawiedliwości, niech Cię chwala za mnie
w czasie spoczynku mego wszyscy Aniołowie
i Święci, a osobliwie Twoja Najświętsza
Matka do czasu aż mnie śmierć prze-
budzi, po której w szczęśliwej Ojczyźnie
Ciebie czcisz i wyśławiasz powstanie. Przed-
wieczny Ojczy składam Ci dziś na ofiarę
wszystkie moje myśli, słowa i uczynki, łącząc
je z myślami, słowami i uczynkami Pa-
na i Zbawiciela mojego JEZUSA Chrystusa,
niczego nie pragnę jak tylko we śnie i na
jawnie przypodobać się Tobie. Światłości
nawyż

naywyższa, Duchu Nayświetszy, który zawsze czuwasz w sercu moim, day aby oneż zawsze ogniem miłości Twej pałało; niech Twoja miłość nim zawsze włada. Pobłogosław maie w Trócy Świętej Jedyny Boże, Oycze, Synu, i Duchu Święty, i broń od wszelkich złych spów i wyobrażeń. Protestuję się przeciw wszystkiemu, co tylko mi we śnie nad wola moją przyjść może; ia zaś niechcę nic, iak tylko to, co się woli Twojej podoba. Tobie ze wszystkim o Trócy Nayświetsza polecam, i oddaie się; Ty zaś o Boże w Trócy Świętej Jedyny przyimiy mię, i zachoway zawsze, a osobliwie w godzinę śmierci, JEZUS MARYA JOZEF! wam oddaie duszę moją, JEZUS MARYA JOZEF! bądźcie mi ochroną i pociechą tak we śnie, iako i na iawie; Święty Michale Archaniele, Święty Aniele Stróżu mój strzeżcie mię, Święci Trzech Królowie, Święty Benonie, i oraz Wszyscy Święci i Patronowie moi, módlcie się za mną aż w czasie z wami na wieki Oycy, Synu i Duchu Świętego wystawiać będę. Amen.

Rozbieraiąc się, pamiętay na mekę Pańską, łożę twoje porczytay za grób, pamiętaiąc na to, iak wiele tysięcy dusz tey nocy pýdziej do wieczności, a wiele z nich wcale niespodziewali się, i może zdrowszemi nad ciebie byli, pomarli bez żadnego przygotowania się do śmierci, poszli do wieczności, ale do iakiej? Bogu samemu wiadomo, zapytay się, cobysię i z toba stało, gdybyś miał tey nocy umrzeć, a tak w modlitwie i świętych myślach oczekuy sau. Amen.



G O D Z I N K I
o S W I Ę T Y M
B E N N O N I E .

Zalecenie Godzinek.

Niech wesoło zabrzmia głosy,
Na część BOGA Wielkiego,
Echo daia pod Niebiosy
W pieniach wiernych sług Jego.
Składaymy wraz Bogu dzięki
Przez BENNONA Świętego,
By nas bronił wieczney męki
Y nieszczęścia wszelkiego.

NA JUTRZNIĄ.

W. Panie otwórz wargi moje,
R. A usta moje będą opowiadać chwałę
Twoią.
W. Boże ku wspomózeniu memu wey-
rzył,
R. Panie ku ratunkowi memu pokwap
się.

Ÿ. Chwała Oycu, Synowi, i Duchowi
Świątemu,

R. Jak było na początku, teraz i zawsze,
i na wieki wieków. Amen.

H Y M N.

Sliczny Kwiecie niewinności,
O Anielska Dziecino,
Wzorze dla wszystkiey młodości,
Niech Bóg za twą przyczyną
W niewinności utrzymywa
Młodzież, Święty BENNONIE!
Grzesznych do pokuty wzywa,
O wielki nasz Patronie.

ANTTFONA.

*Z rana wznosić będziesz serce do BOGA
Stworcy swego, i będziesz się modlił do
niego.*

Ÿ. *Błogosławiony jest, któregoś przejrzał i
wybrał go sobie,*

R. *Albowiem będzie mieszkał w przybytkach
Twoich.*

Ÿ. *Panie wysłuchaj modlitwę naszą.*

R. *A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.*

MODLITWA.

O Boże! któryś BENNONA Świętego łaską
Twoją w niewinności nienaruszoney
utrzy-

utrzymał, spraw to, prosimy Cię, za
przyczyną tego Świętego, aby wszy-
scy niewinni w niewinności aż do śmier-
ci wytrwać mogli; ci zaś, którzy tę cno-
tę już stracili, daj aby prawdziwą po-
kutę za nie aż do końca czynili. Któr-
y żyjesz i Króluiesz po wszystkie wie-
ki wieków. Amen.

NA PRYME.

W. Boże ku pomocy moiej weyrzyi.

R. Panie ku ratunkowi memu pokwap
się.

Chwała Oycu, *iako wyżej.*

H Y M N.

Jako kwiat, gdy się rozwija,
Wraz wszystkich delektuje
Swoim wdziękiem, co przemiła,
Wszystkim zadość sprawuje.
Tak i BENNO! delektował
Wszystkich na się patrzących,
Kiedy w cnotach postępował
Zaraz od lat kwitnących.

ANTIFONA.

*Jako kwiat różanny na wiosnę, i iako lilia
nad źródłami wód ciekących.*

D 2

W.

- Ÿ. Sprawiedliwy zeydzie iako lilia,
 R. I będzie kwitnął iako kwiat przed Panem.
 Ÿ. Panie wysłuchaj modlitwę naszą,
 R. Awołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.*

MODLITWA.

BOZE, któryś BENNONA Świętego zaraz w pierwszym kwiecie młodości dał na wzór cnot i świętobliwości wszystkim; racz prosimy Cię nie pamiętać na grzechy młodości naszej, i wszelkie zgorszenie. Teraz zaś udziel nam łaski za przyczyną tego Sgo, abyśmy przeszłe grzechy nasze opłakiwać, i codziennie w cnotach postępować mogli, a tak nietylko Ci-bie Boga przebłagali, ale i innym przykład z siebie dali. Który żyjesz &c.

NA TERCA.

- Ÿ. Boże ku pomocy moiey weyrzyi.
 R. Panie ku ratunkowi memu pokwap się.
 Chwała Oycu &c.*

H Y M N.

Jako Jeleń postrzelony
 Daży do źródła wody,
 Tak i BENNO spragniony
 Szuka dla się ochłody.

W Kła-

W Klasztorze na osobności
Gardząc marnością świata,
Aby tam w Boskiej miłości
Przepędził swoje lata.

ANTTFONA.

*Wynidź z ziemi twoiey, i z pomiędzy znaw-
iorych twoich, i z domu Oycy twego, a
idź do ziemi, którą Ci okażę.*

Ź. Chodź przedemną, a bądź doskonałym.

R. A rozmnożę Imię twcie aż nader.

Panie wysłuchay modlitwę &c.

MODLITWA.

O Boże, któryś raczył Świętego BEN-
NONA dla większego postępuku w cno-
tach wyrwać z pośrzedka świata, i na
osobność Zakonną wprowadzić, day nam
prosiemy Cię, często od zgiełku świa-
ta oddalać się, i na osobność do serca
wchodzić, abyśmy tym sposobem prę-
dзей wolnemi od grzechu będąc w czy-
stości serce zachować mogli. Który ży-
iesz &c.

NA SE XTE.

Boże ku pomocy &c.

Chwała Oycu &c.

HYMN.

H Y M N.

Jako Jutrzenka iaśniecie
 W Pośrząd między gwiazdami,
 Tak i BENNO cnoty sieie
 Między Chrześcianami.
 Zaparcie samego,
 Tudzież cnotą skromności
 Naucza swego bliźniego
 Prawey Boga miłości.

ANTTFONA.

*Postawilem Cię dziś nad Narodami i Kró-
 lestwy, abyś wyrzywał i niszczył, wyko-
 rzeniał i rozrzucał, budował i sadził.*

**. Znalazłem Syna Jesse, Męża podług
 serca mego.*

*Ry. Który czynić będzie wszystko podług wo-
 li moiey.*

Panie wysłuchay &c.

MODLITWA.

O Boże, któryś BENNONA Świętego Du-
 chem Apostolskim udarować raczył, day
 nam prosimy Cię ducha gorliwości tak,
 abyśmy nietylko o własne zbawienie
 usilnie się starali, ale też i bliźnemu,
 ile tylko być może ku zbawieniu допо-
 magali. Który żyiesz i Królujesz &c.

NA

NA NONE.

Boże ku wspomózeniu &c.
Chwała Oycu &c.

H Y M N.

Jako złoto w pośród ognia
Zawsze się czyśćszym staie,
Tak i BENNON cnoty dzień dnia
Większe przykłady daie.
W pośród tegich nawałności
Wiary prześladowania,
Daie wzór bliźniego miłości,
Tudzież Boga kochania.

ANTYFONA.

*W zdradzie oszukujących go, była przy nim
mądrość i uczciła go.*

*W. Pan go zachował od nieprzyjaciół,
R. I strzegł go od zdrady oszukujących.
Panie wysłuchaj &c.*

MODLITWA.

O Boże, któryś S. BENNONA, Biskupa
i Wyznawcę Twego w iak nayniebezpie-
czniejszych czasach Kościołowi Święte-
mu na obronę darować raczył, day nam
prosiemy Cię dobrą Zwierzchność i gor-
liwe Kapłany, którzyby nas z Tobą po-
jednać, i na drogę zbawienia naprowa-
dzić, a zaś wszystkich nieprzyjaciół Ko-
ścioła

ściola Świętego pohańbić, i upokorzyć,
albo do Ciebie, za pomocą Twoją, na-
wrócić mogli. Który żyjesz i Królujesz.

NA NIESZPOR.

Boże ku wspomózeniu &c.

Panie ku ratunkowi &c.

Chwała Oycu &c.

H Y M N.

Jako Pelikan z miłości
Smutne życie swe traci,
Tak i BENNO w radości
Zegna swoich współ-Braci.
Serce miłością zranione,
Nie może już znieść tego,
Aby było oddalone
Od miłośnika swego.

ANTYFONA.

*Uprzykrzeniem stało mi się życie, widząc
wszystko złe, pod Słońcem, i że wszystko
jest próżność i ucisk serca,*

**. Panie wyrzyj na duszę moją i zbaw ją.*

R. Z rąk nieprzyjaciół moich wyrwij mnie.

Panie wysłuchaj modlitwę &c.

MODLITWA.

O Boże! któryś BENNONA Sgo. Bisku-
pa i Wyznawcę Twego tak wielkim po-
żarem

żarem miłości udarował, iż nie tylko w
czasie Mszy Świętej jako w ogniu go-
rzał, i wszystkich do skruchy i obfitych
łez pobudzał, ale też i śmierć Jego więcej
z miłości i pragnienia widzenia Ciebie,
aniżeli z choroby i boleści pochodziła.
Day nam prosimy Cię, aby serca na-
sze zawsze ogniem miłości pałały, a zaś
w godzinę śmierci przyjąwszy ostatni raz
Najświętszy Sakrament affektem BEN-
NONA Sgo, day, aby dusza nasza od
Aniołów Świętych do żywota wieczne-
go doprowadzona była. Który żyjesz i
Królujesz na wieki.

NA KOMPLETE.

Y. Nawróć nas Panie Zbawicielu nasz.
R. Y odwróć gniew Twój od nas.
Boże ku wspomózeniu &c.
Chwała Oycu &c.

H Y M N.

BENNO z BOGIEM już złączony
W górnym Niebios Syonie,
Spraw, by bieg nasz był skończony
Na twoim Świętym łonie.
Spraw, abyśmy tak gorliwie
Boga jak ty kochali,
A grzechy nasze rzewliwie
Weześnie oplakiwali.

ANTI.

ANTYFONA.

Ten ci jest miłośnik Braci i ludu Izraelskiego, ten, który się wiele modli za lud i całe Miasto Święte.

Y. Wyrzał Bóg na modlitwę pokornych,

Ż. I nie wzgardził ich prośbami.

Panie wysłuchaj &c.

MODLITWA.

O Boże! któryś przez BENNONA Sgo, Wyznawcy Twego *Sklawów*, z ciemności Pogaństwa i grzechu, do prawdziwej Wiary doprowadził, i Ojczyznę naszą, a osobliwie Miasto *Warszawę* od powietrza i chorób za Jego przyczyną uwolnił. Jego zaś tak za życia, iako i po śmierci wielkimi cudami wślawił. Day, abyśmy, którzy go sobie za Patrona obieramy od wszelkich chorób, tak ciała, iako i duszy zachowani byli, tu docześnie, a potym na wieki w chwale Niebieskiej z Nim Tobie Bogu cześć i chwałę dając, w Tobie weselić się mogli na wieki.

Ofiarowanie.

O Wielki Oycze ubogich,
Y zewsząd opuszczonych,
Który z Bogiem jednasz mnogich
Grzeszników, już zwątlonych.

Tobie

Tobie więc dla zawdzięczenia
Za odebrane dary
Składamy ninieysze pienia,
Y serc naszych ofiary.

L I T A N I A.

Kyríe eleyson. Chryſte eleyson.

Kyríe eleyson.

Chryſte uſłyſz nas, Chryſte wyſłuchay nas.
Oycze z Nieba Boże. Zmił: ſię nad nami.
Synu Odkupicielu ſwiata Boże. Zmił:
Duchu S. Boże. Zmiłuy ſię nad nami.
Święta TROYCO Jedyny Boże. Zmił:
Święty Boże. Zmiłuy ſię nad nami.
Święty mocny Boże. Zmił: ſię nad nami.
Święty a nieśmiertelny Boże. Zmił:
Święty Boże, któryś był, ieſt i będziesz
po wſzyſtkie wieki. Zmił:

Święty Boże, który otwierasz Opatrzno-
ści Twoiey Rękę, i napelniasz wſzy-
ſtko ſtworzenie błogoſławieństwem.
Zmiłuy ſię nad nami.

Święty Boże, który o żadnym twoim
ſtworzeniu, by naymnieyszym nie za-
pominaſz. Zmiłuy ſię nad nami.

Święty Boże, bez którego Opatrzności
nic ſię ſtać nie może. Zmił:

Święta MARYA. Modł ſię za nami.

Święta Marya CórkO Oyca Przedwie-
cznego. Modł ſię za nami.

Święta

Święta Marya Matko Syna Bożego.

Modl się za nami.

Święta Marya Oblubienico Ducha Sgo.

Modl się za nami.

Święta Marya przybytku i Kościele Tróycy Najsświętszey. Modl się za nami.

Święty Jozefie. Modl się za nami.

Święty Jozefie Piaśtnie i Opiekunie Pana Jezusa. Modl się za nami.

Święty Jozefie ożywicielu słowa Wcielonego. Modl się za nami.

Święty Gasparze. Modl się za nami.

Święty Melchiorze. Modl się za nami.

Święty Balthazarze. Modl się za nami.

Święci Trzey Królowie. Modlcie się za nami.

Święci Trzey Królowie najpierwsi z Pogan Wyznawcy Boga Wcielonego.

Modlcie się za nami.

SS. T. K. Oycowie Prawowiernych. Modl:

SS T. Kr: wierni kochankowie P. Jezusa.

SS T. K. Obrońce ubogich wdów i sierot.

Święty BENNONIE. Modl się za nami.

Święty Bennonie wzorze młodości. Mdl:

Święty Bennonie pogardzający marnością świata. Modl się za nami.

Święty Bennonie gorliwy Kapłanie. Mdl:

Święty Bennonie ozdoba stanu Duchownego. Modl się za nami.

Święty Bennonie Biskupie gorliwością Apostolską pałający.

Święty

Święty Bennonie wierny Pasterzu powie-
rzoney sobie trzody.

Święty Burzycielu kacerstw.
Nauczający prawdy Pogan.

Meżny obrońco Kościoła Bożego.

Filarze niewzruszoney cierpliwości.

Ogromny Czartom.

Wesele Aniołów.

Ucieczko ubogich.

Pociecho strapiionych, i zewsząd o-
puszczonych.

Święty Wflawiony ieszcze za życia wiel-
kiemi Cudami.

Na którego modlitwę zdrój wody
wyniknął.

Któryś suchą nogą przez rzekę El-
bę przeszedł.

Któryś dla pragnących robotników
na polu wodę w wino przemienił.

Przy którego powrocie cudownym
sposobem klucze w nętrznosciach
ryby znalezione były.

Święty Któryś niewieście od wszystkich Le-
karzów opuszczoney, i o twoim
Imieniu niewiedzącej, w osta-
tniey toni na pomoc przybył, i
zdrowie u Boga wyiedział.

Święty Lampo gorejąca ogniem miłości Bo-
skiej.

Pochodnio cnotami świecąca wszy-
stkim.

Modl się za nami.

Modl się za nami.

Modl się za nami.

Święty

Święty Bennonie, pod czas którego Mszy
nikt od obfitych łez żalu i skruchy nie
mógł się wstrzymać. Modl się za nami.
Święty Bennonie, którego i po śmierci
grób jest ucieczką dla wszystkich. Mdl
Święty Bennonie. Modl się za nami.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy
świata. Opuść nam Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy
świata. Wyśłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy
świata. Zmiłuj się nad nami Panie.

Chryście usłysz nas, Chryście wysłuchaj nas.

Kyrie eleyson, Chryście eleyson.

Kyrie eleyson.

Modl się za nami Święty Bennonie,

*Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chry-
stusowych.*

MODLITWA.

O BOZE, który wszystko Opatrzno-
ścią Twoją rządzisz, i wszystkim ży-
wiolom daiesz żywność, spraw to pro-
siemy Cię za przyczyną Najświętszey
Panny, S. Józefa, SStych Trzech Kró-
lów, i S. Bennona, abyśmy we wszy-
stkich potrzebach naszych Opatrzności
Twojej doznawali; a osobliwie udziel
nam łaski, abyśmy uwolnieni byli od
wszelkich zbytnich trosków w doczesno-
ści,

ści, i tak Tobie w pokoju służyć mogli.
Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa.

O Boże, któryś Bennona Sgo osobliwym darem miłości Twoiej i bliźniego udarować raczył, day nam prosimy Cię za przyczyną Jego zawsze w miłości Twoiej postępować, a osobliwie udziel nam łaski iak naygorliwszego przyjmowania Nayświętsz: Sakramentu, tak iżbyśmy tu gorliwie przyjmując Sakramenta Święte, codziennie w cnotach postępować mogli, przez co nie tylko sobie, ale i bliżniemu stali się użytecznymi; a zaś w godzinę śmierci po przyjęciu ostatnim tego Sakramentu wieczney miłości związkiem z Tobą ziednoczeni byli. Amen.

MODLITWY do S. BENNONA.

*W ciężkim utrapieniu, lub też w chorobie,
aż do rozpacz człowieka przywodzącej.*

O Święty BENNONIE! któryś nie tylko w życiu, ale i po śmierci chorým i zewsząd opuszczonym przed Bogiem łaskę i zdrowie wyiedział, racz weyrzec łaskawym okiem na mnie tak strapionego, wysłuchay ięki i wzdychania moie, a uprosz mi wkrótce od Boga w Trójcy Jedyne go zdrowie i pociechę, a ja będę w Imie Twoje Boga
wyśla-

wyślawiał, gdyby zaś podobało się Bo-
gu oczyścić mię z nieprawości i cho-
robą, w ten czas wyiednay cierpliwość,
a zaś gdyby ta choroba miała być osta-
tnia, nie racz mnie opuszczać, osobi-
wie w ostatnim momencie: wyiednay mi
łaskę szczęśliwey śmierci. Niech za Two-
ią przyczyną będę umocniony w Wie-
rze, stwierdzony w nadziei, powzięty
ogniem miłości Boskiej, aby tym spo-
sobem śmierć moja była kosztowną w
oczach Boskich. Przez Pana naszego
Jezusa Chrystusa.

O Święty BENNONIE! światłości ciem-
nych, twierdzo niemocnych, weyrzyj
z Nieba wysokiego, i okaż miłosierdzie
nademną nędznym, któryś tak w życiu,
iako i po śmierci niezliczoną liczbę ciem-
nych, chromych, Paralizem naruszonych,
powietrzem zarażonych, słowem różne-
mi chorobami zdziętych cudownie uzdro-
wił; oto i ja teraz uciekam się do Cie-
bie, miew nademną zlitowanie, który
żadnego do Ciebie się garnącego, i w
Tobie nadzieję pokładającego nie opu-
szczasz. Spraw Twoią przyczyną, abym
odebrawszy przez przyczynę Twoią po-
żądane łaski, wkrótce w Kościele Świę-
tym Oycy Pana naszego Jezusa Chry-
stusa oził i wysławiał. Który żyje i
Króluje po wszystkie wieki. Amen.

Biblioteka Jagiellońska



stdr0026175

